

POSTANOWIENIE

23 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

na posiedzeniu niejawnym 23 stycznia 2025 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej G. w K., M.N., K.S. i E.W.
przeciwko J.Z.
o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej Spółdzielni Mieszkaniowej G. w K., M.N., K.S. i E.W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z 31 lipca 2023 r., I ACa 237/22,

1. **odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
2. **zasądza od powódki Spółdzielni Mieszkaniowej G. w K. na rzecz pozwanego kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od doręczenia powódce odpisu niniejszego postanowienia, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego. A.W.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna

jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do powyższych przesłanek, a rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Powodowie wnieśli o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność, zarzucając, że wykładnia art. 24 § 1 zdanie pierwsze i drugie k.c. wymaga, aby zgodnie z zasadą ciężaru dowodu pozwany udowodnił, że jego działanie nie nosiło znamion bezprawności, że informacje na temat powodów rozpowszechniane przez niego są prawdziwe. Skarżący starali się przekonać, że stanowisko Sądu Apelacyjnego stawia ich w sytuacji zobowiązanych do wykazywania swojej niewinności, przy czym to pozwany celowo dobrał i zmanipulował fakty, z odwołaniem się do których rozpowszechniał nieprawdziwe krytyczne oceny powodów, nieusprawiedliwione w świetle okoliczności sprawy, a argumentacją przeczącą zasadom logicznego rozumowania.

Zgodnie z ustaloną linią orzeczniczą uzasadnienie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jako przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania wymaga powołania się na kwalifikowaną postać naruszenia zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa materialnego lub procesowego i przeprowadzania wywodu zmierzającego do jego wykazania. Oczywistość naruszenia ma miejsce wówczas, gdy jest ono widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia. Szczególna podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga samodzielnego czyli odrębnego od podstaw kasacyjnych wskazania i wykazania naruszenia konkretnego przepisu prawa (procesowego lub materialnego), które jest oczywiste i bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania.

W doktrynie i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że art. 24 § 1 k.c. chroni dobra osobiste jedynie przed działaniami bezprawnymi. Przepis ten przewiduje

domniemanie wzruszalne, wedle którego każde zachowanie naruszające dobro osobiste lub zagrażające naruszeniem określonego dobra uznaje się za bezprawne, a na sprawcy ciąży powinność wykazania, że jego działanie nie było bezprawne. W przypadku, gdy przed sądem nie zostaną ustalone okoliczności wskazujące na zgodność z prawem działania, którego sprawca się podjął, poniesie on ujemne konsekwencje prawne tego działania, o ile wkroczyło w sferę dób osobistych innej osoby. W świetle okoliczności sprawy ujawnionych w odtworzonym stanie faktycznym pozwany został rzeczywiście obciążony tym ryzykiem, przyjął je i sprostął wymogom nałożonym przez normy wywodzone z art. 24 k.c. Wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd odwoławczy nie przerzucił na nich ciężaru dowodzenia „niewinności” w kontekście przesłanek zastosowania art. 23 k.c. i art. 24 k.c., lecz ponownie przeanalizował wypowiedzi świadków, a także twierdzenia stron procesu w odniesieniu m.in. do kwestii nieprawidłowości dotyczących lokowania środków Spółdzielni na lokatach w banku, którego rzetelność i wiarygodność zostały podważone.

Sąd odwoławczy zbadał zasadność twierdzeń pozwanego, stawiającego powodowi określone zarzuty w zakresie prawidłowości działań w odniesieniu do majątku Spółdzielni. Wyczerpująco zbadał kwestię bezprawności zachowania pozwanego, które polegało na przejawionej krytyce sposobu przyjęcia przez powodów kryteriów oceny ryzyka podejmowanych decyzji finansowych w imieniu członków Spółdzielni. Sąd Apelacyjny doszedł do konkluzji, że ani w 2015 r., ani w 2018 r., kiedy pozwany stworzył i skierował względem członków zarządu dezaprobujące i wytykające naruszenie gospodarności wypowiedzi, powodowie nie udzielili odpowiedzi na nurtujące członków spółdzielni pytania, stawiane przez pozwanego nie tylko w imieniu własnym. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, że można twierdzić, iż wypowiedzi członków zarządu Spółdzielni, poruszające najbardziej bulwersujące mieszkańców problemy, zostały udzielone dopiero w 2019 r. Należy przyznać rację Sądowi Apelacyjnemu, że w świetle zdarzeń ujawnionych w toku postępowania odpowiedzi te mogły nie zostać ocenione przez mieszkańców jako wyczerpujące. W istocie nie prowadziły bowiem do rozwiania zgłoszonych wątpliwości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego krytyka wyrażona przez pozwanego, choć niepozbawiona ostrości, nie wyczerpywała z tych względów znamion bezprawności. Co ważne, pozwany nie żywił względem Spółdzielni i członków jej zarządu indywidualnych pretensji o naturze osobistej, lecz działał także w imieniu pozostałych członków Spółdzielni, którzy obdarzyli go zaufaniem i z uznaniem podchodzili do znajomości nieścistości w gospodarowaniu majątkiem ogółu. Dlatego też Sąd odwoławczy przyjął, że w świetle uchybień w działaniu członków zarządu wypowiedzi pozwanego były uzasadnione, a w tym stanie rzeczy usprawiedliwione byłyby nawet sformułowania bardziej radykalne. Mimo wykorzystanych przez pozwanego środków Spółdzielnia nie wytłumaczyła się z podjętych decyzji dotyczących jej finansów.

Ustalenia i oceny Sądu odwoławczego ukazują perspektywę, zgodnie z którą owa krytyka, której podjął się pozwany w ogólnym interesie mieszkańców, nie nosiła w zasadzie charakteru „publicznej”, mimo że ujmowana była także w pismach adresowanych do organów administracji publicznej, w szczególności właściwych ministrów. Taki przejaw aktywności pozwanego uzasadniony został brakiem dostatecznego wyjaśnienia kwestii, kto ponosi odpowiedzialność za straty aktywów Spółdzielni, a idąc dalej – brakiem przypisania tej odpowiedzialności komukolwiek. Analiza sprawy doprowadziła Sąd Apelacyjny do przekonania, że pozwany nie wypełnił swym zachowaniem znamienia bezprawności w działaniu warunkującej możliwość przypisania mu odpowiedzialności na gruncie art. 24 k.c., gdyż zaszły okoliczności, które usprawiedliwiały podejmowane przez niego działania, zwłaszcza, że pozwany kierował się w sprawie opisywanych nieprawidłowości interesem wszystkich, w których imieniu występował, co potwierdziło postępowanie dowodowe m.in. w drodze słuchania poszczególnych świadków.

Sąd Najwyższy nie stwierdził przerzucenia w postępowaniu rozpoznawczym ciężaru udowodnienia prawidłowości działań na Spółdzielnię. Dodatkowo, w ocenie Sądu Najwyższego, nie zostały przekroczone granice dozwolonej krytyki, która zmierzała do uzyskania wytłumaczenia nieprzejrzystości działań podjętych przez powodów (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2024 r., I CSK 6900/22 i powołane tam orzecznictwo), a podjęta krytyka nie miała na celu obrazić

ani Spółdzielni, ani członków zarządu, których działania a nie osoba czy wizerunek, zostały poddane negatywnej ocenie.

Odmienne argumentacja skarżących we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sprowadza się do zanegowania wyrażonej przez Sąd Apelacyjny oceny ustalonych w sprawie faktów, podczas gdy w modelu apelacji pełnej Sąd ten mógł nie tylko zaaprobować ustalenia Sądu Okręgowego, ale też zmienić je, czy też przypisać im inne znaczenie prawne. Ocena sprawy przez Sąd Apelacyjny nie przeczy zasadom logiki, a w świetle ustaleń faktycznych należy ją uznać za rzetelną i spójną.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. oraz – co do kosztów postępowania – art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., § 8 ust. 1 pkt 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2023 r. poz. 1964), orzeczono jak w postanowieniu.

A.W.

[a.ł.]